

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 142.

Poniedziałek 23. Czerwca 1851.

Rok gazecie 40.

Prenumerata na GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKAMI, na kwartał następujący od 1. lipca do ostatniego września r. b.

We Lwowie odbierając wynosi 4 złr. 15 kr.

Przesyłką na prowincyę 4 złr. 40 kr.

Szanowni Abonenci przesyłając franco wymienioną przedpłatę 4 złr. 40 kr., racza dołączyć nadto 3 kr. jeżeli żądają kwitu. Dominia zaś, Magistraty i wszelkie Władze, iż nie przyjmują nie frankowanych listów dodają w tym przypadku jeszcze tyle ile przesłanie kwitu na ich odległość wyniesie.

Adres: Do Redakcyi Gazety Lwowskiej — Ulica Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Sprawy krajowe.

Lwów. 23. czerwca. Pierwszych dni przyszłego miesiąca oczekujemy przybycia do nas Najjaśniejszego Pana. Wiadomość ta przejęła powszechnie najżywszą radością, i wszystkie klasy społeczeństwa ubiegają się przysposobić Miłosciwemu Panu jak najprzyjemniejsze i najczulsze powitanie. Każdy mieszkaniec i całe korporacye czynią, ile wiemy, wsz lkie przygotowania, ażeby wdzięcznie uczcić szczególną łaskę Monarchy; a osobliwie zebrane Obywatelstwo ziemskie i członkowie Stanów Królestwa sposobią najserdeczniejsze przyjęcie w dowód wdzięczności i zapewnienia o stałej wierności i przychylności do Osoby Jego Cesarskiej Mości, najmiłosciwszego Pana i Króla.

Wiedeń. 18. czerwca. Gazeta powszechna z dnia 14. czerwca ogłosiła obydwie mowy finalne na konferencyach drezdeńskich, z których jedna miał JO. książę Schwarzenberg, a drugą minister pruski baron Manteuffel w imieniu Prus. W pierwszej wynurzył mowca przekonanie, że mianowani przez Austryę reprezentanci na konferencyach drezdeńskich z szczerym sposobem myślenia i z niezmordowaną gorliwością udział mieli w układach i odpowiedzieli zamiarom równie jak zaufaniu Najwyższego domu cesarskiego. Mimo to niezupełnie przyszły do skutku nadzieje, jakie pokładano w Wiedniu na zupełnie zaspokajający rezultat konferencyi drezdeńskich.

Takiego rezultatu naszym zdaniem tylko wtedy można się było spodziewać, gdyby się dała osiągnąć zupełna jedność zdań, ale nawet i w takim razie potrzebną byłoby rzeczą, aby uchwały konferencyi otrzymały sankcyę związku, najwyższej i legalnej władzy Niemiec.

Ponieważ się taka jedność zdań osiągnąć nie dała, przeto przestał pan prezydent ministrów tylko na wskazaniu w każdej mierze ważnych rezultatów konferencyi. Leżą one w zaprzyjaźnieniu i zbliżeniu się poówczas częściowo od siebie oddalonych rządów niemieckich i w nagromadzeniu materiału ważnych prac przygotowawczych, które skutecznie mogą być użyte w sejmie związkowym za podstawę prac stanowczych. Podczas konferencyi drezdeńskich przyszła wreszcie do skutku ta arcyważna decyzya wszystkich rządów niemieckich, powrócić na posadę zgromadzenia związkowego i osiągnąć tym sposobem stały punkt wyjścia dla przyszłego rozwoju Niemiec. — Pozyteczną w każdym względzie jest rzeczą, że w wielu kwestiach zgromadzenie związkowe niebedzie potrzebowało przystępywać do dzieła znowu zaczynając od samego początku, lecz oparte na konferencyach drezdeńskich bez straty czasu przystąpi do uchwał praktycznych i stanowczych. Czas nagli, naród ma w samej istocie prawo wymagania po tём wysokiém zgromadzeniu stałych organizacyi.

Z zaspokojeniem powezmą Niemce z treści rzeczonyj mowy przekonanie, że Austrya jak zawsze tak i teraz szczerý ma zamiar czynnie się przyczynić do potrzebnój rewizyi konstytucyi związkowej, a mianowicie do nieodzownego wzmocnienia i stosownego urzãdzenia najwyższej centralnej władzy wykonawczej.

Także kwestya wstąpienia Austryi z ogółem swoich posiadłości do związku niemieckiego stała się przedmiotem stałych układów w dobrze zrozumianym interesie Niemiec i Austryi. Mylą się ci, co sądzą, że Austrya odstąpiła od tego stałego postanowienia. Nieprzewyciężona potęga stosnków i owa wyższa konieczność polityczna, przed którą żadne państwo uchylić się niemoże, nagła do zamierzonego przez Austryę rezultatu. Pragniemy jak najusilniej, aby w tym

duchu pojmowały tę kwestyę wszystkie rządy Niemiec i wszystkie umiarkowane i rozumne stronnictwa. Jesteśmy bowiem najgłębiej przekonani, że tylko na takiej podstawie możliwym jest stosownie odnowione i trwałe odbudowanie Niemiec. Obopólna korzyść Austryi i Niemiec wymaga rozstrzygnięcia tej kwestyi w rzeczonym kierunku, a wszelkie przeciwne twierdzenia z jakiegokolwiekąd pochodzą strony, nie zdołają zachwiać tego przekonania w duchu szczerze myślących partyi.

Bardzo charakterystyczne są ostatnie słowa mowy „ze jedność tworzy siłę.“ Pojedyncze to lecz niezmiernie ważne słowo, jeżeli się zważy, że właśnie tylko rozdwojenie w łonie niemieckich gabinetów jak i szczepów niemieckich nietylko w ostatnich czasach ale od kilku set lat przeszkadza pomyślnemu rozwojowi i wzmocnieniu Niemiec.

Mowa pruskiego ministra barona Manteuffel harmoniowała, wogóle wzięwszy, z wyrażeniami austriackiego prezydenta rady ministrów. Oświadczył, że mimo niepochwalaających zdań jakie się tu i owdzie odezwały o konferencyach drezdeńskich, mimo podejrzliwość ze strony pewnych dzienników w tym względzie niezmordowanych, konferencye drezdeńskie tworzą bardzo ważne a może konieczne ogniwo w łańcuchu rozwoju, który przejść muszą Niemce, by z labiryntu nieładu lat ostatnich dojść do stosunków uporządkowanych. Te piękne słowa wskazujące na zgodę, jedność i uznanie solidarności interesów obydwóch największych mocarstw niemieckich, dowodzą jawnie, że rezultat konferencyi drezdeńskich, jakkolwiek nie stanowczy zawsze jednak bardzo jest pomyślny. (L. k. a.)

(Mianowanie.)

Wiedeń. 18. czerwca. Jego c. k. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 11. czerwca r. b. dyrektora szpitalu Lwowskiego, doktora medycyny i chirurgii Antoniego Haindl mianować najłaskawiej dyrektorem Wiedeńskiego powszechnego szpitalu z tytułem radcyę medycynalnego.

(Giełda Wiedeńska.)

Wiedeń. 18. czerwca. Dzisiaj były wystawione na sprzedaż znaczne zapasy, ale żadnych kupców nie było dla Londynu; złoto i srebro, te główne faktory giełdy sprawiły, że od ośmiu dni tak spadły kursa, jakeśmy od kilku miesięcy nie widzieli. Wexle na Londyn po fl. 12—13., złoto 130¹/₄, srebro 124¹/₄. Przyczyną tak znacznej sprzedaży była pogłoska, że ma być, jak mówiono, bez pomocy matadorów naszej giełdy zaciągnięta pożyczka; oferty kapitalistów holenderskich wywarły pomyślnie wrażenie na tutejszych bankierów, i wzniciły w nich obawę, że może nastąpić wypadek, iż podobnie jak przy 4¹/₂% pożyczce, dowiedzą się, że kredyt Austryi niepotrzebuje szukać wsparcia w ich bogatych w dewizy kasach, lecz oparty jest na zaufaniu publiczności i największych bankierów i kapitalistów Europy. Na wszelki sposób powyższe kursa są skazówką, że chociaż pogłoska o pożyczce zniżyła walutę o 4%, jednak pożyczka sama wyrze nadzwyczajny wpływ na nasze komptanty.

Małe podniesienie się, jakiego od wczoraj doznały kursa, spoczywa jedynie w znacznem zakupieniu dukatów dla handlarzy bydła z Multan i Wołoszczyzny; ale okazało, że mimo sum, jakie te polecenia pochłonięły, nieustała jednak chęć do sprzedaży. Kursa papierów rządowych utrzymują ciągle swoje wzrastająca dążność, osobliwie poszukiwane są kupony metalików dla zakupu srebrnych obligacyi na rachunek Amsterdamu. Akcyę bankowe miały mały obrót. Również wszystkie inne gatunki efektów.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń. 17. czerwca. Dla zasiągnięcia ile możności w jak najkrótszym czasie dokładnych wiadomości o stanie cerealiów i o rezultatach zniw polecilo c. k. ministerjum kultury krajowej najwyższym władzom politycznym, aby dotyczące się wykazy z należących do ich okręgu gmiu bezpośrednio do ministerstwa przesyłały. Otóż z nadesłanych już od 25. maja do 6. czerwca stosownie do rozporządzenia tego doniesienie o tegorocznym stanie głównych gatunków zboża, które z wyjątkiem Slawonii, Kroacyi i okręgu Krakowskiego

obejmują wszystkie inne koronne kraje monarchyi, podajemy następujące data z ogólnego obliczenia: *Pszenica* dobra jest w 10,960 gminach, mierna w 11,739, a zła w 3,823 gminach. *Żyto* dobre w 10,635, mierne w 13,191, a złe w 4,392 gminach. *Jęczmień* dobry w 7,677, mierny 10,917, a zły w 5,643 gminach. *Owies* dobry w 10,587, mierny w 11,560 a zły w 5,020 gminach. *Koniczyna* dobra w 10,574, mierna w 7,247, a zła w 3315 gminach. *Łąki* dobre w 12,767, mierna w 10,654, a zła w 5605 gminach.

— Dla księcia Nemours, który tu wkrótce ma nadjechać, trzymają w pogotowiu apartamenty w pałacu Arcyksięcia Karola.

— *L. Z. C.* pisze: Słychać, że w odpowiedzi na oświadczenie Prus, iż powzięte przed powtórnym wstąpieniem swojej uchwały związkowe nieuznają za takie, wyprawiono stąd notę, w której zastrzeżeniu temu tylko formalne znaczenie przypisano, zaprzeczając mu wszakże wszelką ważność prawną a mianowicie prawo wyprowadzenia z niego jakichkolwiek wniosków.

— Na odbytym wczoraj u tutejszego bankiera S. G. Siva ciągnięciu losów z pożyczki księcia Esterhazego wyciągnięto następujące wygrane główne: Nr. 55,998 wygrał 40,000 złr. m. k., Nr. 101,647 8000 złr., Nr. 147,264: 3000 złr., Nr. 170,954 i 42,117 po 1500 złr., Nra. 112,250, 139,015, 155,659 i 61,051 po 500 złr. m. k.

(Kolegium majstrów w Pradze.)

Praga, 12. czerwca. Bardzo zjawienne jest działanie związanego tutaj towarzystwa rzemieślników pod nazwą „*kolegium majstrów*“. Jako skutek materialnego i moralnego wsparcia, którego namienione towarzystwo udziela rzemieślnikom, widzimy już między nimi rozwijającą się większą czynność, która podstawę pomysłowości stanowi. Postrzegamy także lepsze i gustowniejsze urządzenia składów z towarami, a to najszczególniej u złotników, kapeluszników, szewców, krawców i t. p. Kolegium majstrów dalekie od wszelkich kwestyi politycznych, obrabło sobie za cel podźwignienie dobrego bytu przemysłowych obywateli naszego miasta. Dla osiągnięcia tego zamiaru stara się nadać jak największy ruch umysłowy i materialnym siłom rękodzielników, aby sobie z czasem przez postępek i pilność swobodną przyszłość zabezpieczyli. Gdy się towarzystwo to zawiązało, zbywało mu z początku na środkach do pomyslnego działania, aż uareszcie pan Emanuel Zdekauer, zasłużony prezydent towarzystwa, wyjednał dla założenia funduszu, u wysokiego rządu pozwolenie na loteryę pieniężną, z której wyniknął czysty dochód 142,843 złr. Z tych złożono stosownie do przyjętych statutów 10,000 złr. w różnych papierach państwa jako fundusz rezerwowy do głównej kasy, a reszta przeznaczono na forszusy dla pracowitych i rzetelnych profesjonalistów. Uroczyste otwarcie kolegium majstrów nastąpiło dnia 16. sierpnia z. r.

Dwudziestu członków dyrekcji rozpoznaje co poniedziałku na osobnym posiedzeniu wniesione od profesjonalistów prośby o forszusy z szczególniejszym względem na to, czy ubiegający się o forszus zapłacili rzetelnie rządowi swe podatki. Jeżeli tak jest w samej rzeczy, wtedy według okoliczności bywają na weksel asygnowane forszusy. Jeżeli zaś proszący niezapłacili podatków, wtedy albo mu całkiem odmawiają forszus albo też nakazują, aby wprzódy swoim obowiązkiem ku państwu i gminie zadość uczynił. Spłata forszusów odbywa się w ratach miesięcznych po 5 złr. od pożyczki 120—300 złr., a po 2 złr. 30 kr. od 60 złr. m. k. Przypadające miesięcznie prowizye stosują się według pozostałego w prenotacji długu. Przypadająca w ten sposób należność i zwrot otrzymuje każdy dłużnik w osobnej książeczce dla własnego przeglądu i bezpieczeństwa prenotowane. — Życzyćby należało, aby za przykładem dobroczynnego działania tego kolegium majstrów we wszystkich większych miastach monarchyi powstały towarzystwa, którychby zadaniem było, ubogiego ale rzetelnego i pracowitego rzemieślnika przez forszusy ochronić od wstydu zebrania jałmużny, podać mu sposob do prowadzenia nieprzerwanie swjej profesyi i dania swoim dzieciom edukacyi i oraz obudzić w nim uczucie moralne, aby swym obowiązkiem punktualnie ze wszech stron zadość czynił.

Hiszpania.

(Debaty w senacie.)

Madryt, 10. czerwca. Dzisiejsze posiedzenie było szczególniejszej wagi. Minister spraw zewnętrznych oświadczył, iż gotów jest odpowiedzieć na interpelacyę pana Oliva pod względem spraw portugalskich. Namieniony senator powtórzył swą interpelacyę, poczem minister oświadczył, że terazniejsze ministeryum szanuje w każdym względzie niepodległość innych narodów. „W jednym tylko przypadku, dodał, widziałyby rząd Jęj Mości Królowej Izabelli II. w niebezpieczeństwie tron królowej Donny Maryi. Jednakże ewentualność ta nienastąpiła, a w tej chwili nie ma się czego obawiać. Marszałek Saldanha dał reprezentantom Anglii, Francyi i Hiszpanii zapewnienie, że dopokąd on posiada zaufanie królowej, dotąd o tron Donny Maryi nie ma się czego obawiać. Reprezentanci trzech mocarstw ograniczyli się dotychczas na udzieleniu marszałkowi Saldanha i portugalskiemu rządowi rady pod względem utrzymania tronu. Jeżeliby jednak korona królowej kiedykolwiek narazona była na niebezpieczeństwo, jeżeliby musiała nastąpić interwencya hiszpańska, tedy takowa nastąpi aż za uprzednim porozumieniem się między Hiszpanią tudzież innemi mocarstwami poczwórnego przymierza.“ Oświadczenia te zaspokoily senat.

Na rozkaz ministra wojny uzbrajają małą hiszpańską flotę, złożoną z liniowego okrętu „Soberano“, korwety „Colon“ i brygu „Patriota“, która do Lizbony odplynie.

Francya.

(Posiedzenie izby prawodawczej z d. 14. czerwca.)

Paryż, 14. czerwca. Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego złożono 18 reprezentantów, a pomiędzy tymi Montebello, Drouin de l'Huys, Merode i generał Lebretton petycyę o rewizyę z różnych departamentów. Petycyę miasta Toulouse, złożoną przez pana Gasc, opatrzona jest około 8000 podpisów; petycyę z departamentu Sekwany (Paryż i okolica) złożoną przez pana Lecapla, podpisało 7537 osób, na co z lewej strony dały się słyszeć ironiczne uwagi o złym sposobie zbierania podpisów w stolicy. Pięciu członków lewej strony złożyło petycyę przeciw ustawie z 31. maja. Gdy jedną z nich ogłoszono groźnym wstępem: „W imieniu spokoju publicznego“, zaczęła większość protestować z oznakami gniewu, i prezydujący Bedeau zmuszony był zabronić oddawcy dalsze odczytanie jej treści. Potem przeszło zgromadzenie do porządku dziennego, z którego przypadła najpierw ustawa względem przedłużenia władzy rad jeneralnych, okręgowych i gminnych. Wydział zmodyfikował projekt rządowy w ten sposób, że przedłużenie to niepowinno żadną miarą trwać poza 1. grudnia r. b. *Pascal Duprat* zabrał pierwszy głos przeciw ustawie i upatrywał w projekcie tym mocne i niezem niesprawiedliwe nadwzjęcie udzielności ludu nie dla ogólnego dobra republiki, lecz w interesie prywatnym. „Przez powołanie osłabianie żywotnych sił udzielności ludu chełanoby posunąć się do przedłużenia inonych władz jeszcze. Wiem wprawdzie o tém, że zgromadzenie ma się na baczności, i że nadzieje sprzysiężonych upadły; wiem że mamy ministra spraw wewnętrznych, który postaral się jak najprędzej o to, aby naprawić przeciwnie konstytucyi rozrywki prezydenta republiki i ministra sprawiedliwości, który oświadczył, że nieścierpi nigdy naduzycia władzy urzędowej u podwładnych swoich, a nawet wysokiego urzędnika (prefekta policyi paryzkiej), który nie wahał się odkryć przeciwnie konstytucyi zabiegi pewnej partyi. Lecz rękojnie te są niedostateczne jeszcze; najlepszą rękojnią zachowania prawa jest silna wola tego zgromadzenia, ku obronie naszych instytucyi i udzielności ludu. Ja wiem: Panowie oświadczyliście wszyscy, że będziecie stanowcze bronić praw naszych, i za to dziękuję panom. Wszelako czyż niezadają codziennie od Was, abyście nim twierdza zaatakowaną zostanie, oddali nieprzyjacielowi szaniec zewnętrzny? Waszym obowiązkiem jest, nie dać sobie wydrzeć tych szaniec, abyście samą twierdzę obronić zdołali.“ Legitymista de *Montigny* udowadniał potrzebę zacekania na nową ustawę administracyjną, która zarazem pociągnie za sobą zmiany w ustawie wyborczej, aby można przystąpić do nowego obioru wspomnianych korporacyi. „Czyż chcecie panowie, — tak przemawiał do lewej strony — przedsiębrać wybory podług ustawy z 31go maja tak wzgardzonej przez Was, żeście się częściowo wstrzymywali od głosowania, i że się sprzeciwiacie rewizyi konstytucyi, któraby większość jako odwołanie się do udzielności narodu może wotować była skłonna? i to wszystko w chwili, gdy zaczęto szczerze przemyśliwać nad stanowczem poprawieniem ustawy z 31. maja? — Co się zaś tyczy przymówki o przedłużeniu inonych władz, odpowiadam tyle tylko: My zezwalamy na jedno, ponieważ jest legalne i konstytucyjne; lecz gdyby zażądano od nas innego nielegalnego i niekonstytucyjnego przedłużenia, natenczas bylibyśmy spowodowani odmówić je.“ (Senzacya.)

Mathieu (de la Drome) obstawał przy tém, że po przedłużeniu władz pomniejszych nastąpiłoby przedłużenie większych. Władza wykonawcza rozumuje bardzo dowcipnie i wie bardzo dobrze pomimo małych nieostrożności, których się dopuściła i któreby zgromadzenie narodowe za złe wziąć mogło, jak dalece może zanać większość.

Po kilku mniej ważnych mowach za i przeciw ustawie, zabrał wreszcie głos *Leon Faucher*, minister spraw wewnętrznych: „Ustawę tę zaproponowaliśmy jedynie tylko w interesie spokoju publicznego. Niechcieliśmy w zbyt krótkim czasie powtórzyć dwa razy wyborców dla wykonania prawa wyborczego, co zwykle pociąga za sobą rodzaj wzburzenia umysłów. (Głos z lewej: „Wy się obawiacie rezultatu głosowania!“) Gdyby jednak głosowanie pomimoto nastąpić miało, nielekilibyśmy się bynajmniej o rezultat jego: „*Larochejaquelein* oświadczył, że będzie głosować za ustawą, ponieważ ona zapobiega zastosowaniu ustawy z 31. maja i wzywa lewą stronę, aby uczyniła toz samo, na co Leon Faucher odpowiedział dobitną protestacyą na korzyść ustawy z 31. maja. „Jeżeli zgromadzenie narodowe — zawołał on — chce przyjąć na siebie odpowiedzialność za taki akt wyboru, to my go wykonamy.“ *Cordier*, członek większości oświadczył, że niechce wotować tej ustawy właśnie dlatego, ponieważ w tém możnaby upatrywać nie jako zaprzeczenie ustawy z 31go maja i cofnięcie się większości. W końcu przyzwolono znaczną większością głosów na odroczenie częściowych wyborów nowych do rad jeneralnych, okręgowych i gminnych aż do ogłoszenia organicznej ustawy administracyjnej najdalej do 1go grudnia 1851 — i na tem skończyło się posiedzenie dzisiejsze. (G. Pr.)

(Uwagi Monitora de l'Armée nad ostatnimi debatami izby nad armią.)

Paryż, 11. czerwca. *Moniteur de l'Armée*, urzędowy organ ministra wojny, zawiera pod względem ostatnich debat izby nad armią, w których mieli udział Charras, Gourgaud, Changarnier itd., następujące uwagi: „Jestto niezachwiana zasada, uświęcona konstytucyami wszystkich państw w organicznych ustawach każdego stojącego wojska; jestto zasada subordynacyi, biernego posłuszeństwa żołnierzy dla rozkazu swych wodzów. Ta zasada wyrażona jest jak najjaśniej i najabsolutniej w artykule 104 konstytucyi z roku 1848; artykuł ten brzmi dostęwnie:

„Siła publiczna powinna być posłuszna.

„Zadnemu zbrojnemu korpusowi niewolno się naradzać.“

Bez tego prawidła wysokiej mądrości, mogłoby być społeczeństwo przez tych których obowiązkiem jest, bronić go, ciągle na niebezpieczeństwo narazone. Karność, ten potężny węzeł wojskowości, zależy tylko na subordynacji, uszanowaniu, jakim wszyscy dla posłuszeństwa powinni być przejęci. Wiadomo, że bez karności, nie masz dla armii ani zwycięstwa, honoru, ani sławy. Nieprzyjaciele socyjalnego porządku i armii, którego ona jest niewzruszoną podstawą, nadaremnie usiłovali niezmiennie te pryncypia poddać pod dyskusję. Publiczność podjęła się odpowiedzieć im na to.“

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż. 14. czerwca. Według doniesienia w *Journal des Debats* odjedzie generał Aupick, dotychczasowy ambasador w Konstantynopolu, nie do Londynu, lecz do Madrytu. Posadę zaś ambasadora w Londynie obejmie terazniejszy poseł w Madrycie a dawniej w Neapolu, hrabia Colonna Walewski. Właściwym powodem tego, że generał Aupick nie chce pojechać do Londynu, jest obecność rodziny Orleanskiej w tym mieście; generał zawdzięcza jej całą karierę swoją a ze stanowiska swego byłby niejako zmuszony trzymać ją pod nieustannym dozorem.

— Jak się dowiadujemy teraz, nieodjedzie Sain-Bois le Coate do Włoch, lecz do Pyrenejów jako pełnomocnik rządu francuzkiego, i będzie tam kierować układami pod względem mającej się pociągnąć linii granicznej między Hiszpanią i republiką francuzką.

— Pan Hübner, austriacki ambasador w Paryżu, doręczył wczoraj ministrowi spraw zagranicznych, panu Baroche depeşe odnoszące się do ostatnich zaburzeń w Hamburgu. Dziś zrana odjechał żąd kuryer z depeşami do Wiednia. — Pan Hübner miał dziś znowu konferencyę z panem Baroche.

— Ostatnie wiadomości z Algieru donoszą znowu o stoczonych między Francuzami i Kabyłami walkach. Sherif Barghela, który obwód Bugia podburzył do powstania, został na czele 4000 Arabów pobity na głowę przez generała Camou wzmocnionego nowemi posiłkami. Obóz Sherifa dostał się w ręce Francuzów, i znaczna część Kabyłów poległa w tej walce. Jak się pokazuje, nie było ze strony Kabyłów wielkiego oporu, bo Francuzi mieli tylko 2 poległych i 17 ranionych, co w porównaniu ze znaczną liczbą poległych Kabyłów jest bardzo małą stratą. A do tego dodać musimy, że mieszkańcy tej części Algieru staczali już dawniej walki z Francuzami, i wiedzą przeto z doświadczenia że ani przemoc ani grad kul nieodstraszy ich od ataku. Pierwsze walki, w których Francuzi tak znaczne ponosili straty, staczały się w okolicach, gdzie do owego czasu nie widziano jeszcze żadnego korpusu francuzkiego. — Od 27go maja do 2go czerwca nieustannie dywizya generała Arnaud zadnęła walki, tego dnia powrócił generał do Djidjelli, a w czasie powrotu przyjmowali go wszędzie krajowcy z oznakami uszanowania. Oprócz szczepów wschodnich uspokojony już cały kraj teraz. 6go opuścił generał Djidjelli dla podjęcia wspomnianych szczepów, po których niespodziewa się wcale wielkiego oporu. Po ukończeniu tej wyprawy, która pewnie niedługo potrwa, zhołduje generał obwód Philippeville, okolice nader górzystą i na tym skończy się walka. — Według nadesłanej z Orleansville w Algierze depeşy został pod Zuled Zuosseir Carabas pojmany i zabity jeden z najznakomitszych Sherifów, który kilka obwodów podburzył do powstania. (G. Pr.)

(Wiadomości telegraficzne.)

Paryż. 16. czerwca, ósma godzina wieczór. W legislatywie interpelował Larabit względem ogłoszonego przez Foreade dokumentu pana Carlier, w którym reprezentant Lemulhier obwiniony jest o przekupstwo. Minister sprawiedliwości Rouher oświadczył, że indyagacye w tej mierze już rozpoczęto. Joly żąda, aby tę indyagacyę sama legislatywa prowadziła; Lemulhier żąda też samo, gdyż w przeciwnym razie jako reprezentant ludu pada się do dymisy. Minister spraw wewnętrznych Faucher oświadcza, że czyli zbrodnia, czyli też potwarz się okaże, rząd ani jednego ani drugiego nie puści bezkarnie. Dzienny porządek przyjęto 335 głosami przeciw 306.

Włochy.

(Protestacya kleru. — Izba deputowanych.)

Turyń. 14. czerwca. Spór kościelny zaczyna się nanowo, biskupi Sabaudyi remonstrują przeciw prawu ministerstwa publicznej nauki kierowania duchownymi seminarjami i nadzorowania ich. Wydali wyraźną odezwę do innych biskupów sardyńskich, aby się do ich protestu przyłączyli. Namienioną protestacyę ogłosił klerikalny dziennik *Armonia*. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych zażądał deputowany z Nizza cofnięcia wszystkich postanowień cłowej taryfy dla terytorium wolnego portu Nizza. Po długiej, zwawej dyskusyi odesłano komisji 14 artykułów właściwego projektu do ustawy do przerobienia. Dzisiaj naradzają się nad ustawą o pożyczce.

(Szczegóły o aresztacyach w Liwornie.)

Turyń. 13. czerwca. O aresztacyach w Liwornie zawiera dziennik *Conservatore Costituzionale* z dnia 10. b. m. następujące bliższe szczegóły: W sobotę o trzeciej godzinie popołudniu udał się z rozkazu komendy wojskowej oddział żandarmeryi z dwudziestu ludzi do odległej od miasta willi zamieszkałej przez rodzinę zmarłego lorda Alborough. Mimo użytej przezorności dowiedziano się przecież w willi o zbliżeniu się żandarmeryi i jedno indywiduum chciało umknąć przez mur ogrodowy, schwytano go jednak natychmiast; po-

znano w nim byłego policyanta z Lukki. Na wezwanie w imieniu prawa aby otworzono pomieszkanie, dano uragajającą odpowiedź, że mieszkanie jest angielskie a przeto nietykalne; gdy wszelkie napomnienia były bezskuteczne i spostrzeżono, że w zamkniętym domu korzystają ze zwłoki, by zniszczyć i spalić rozmaite przedmioty, wysadzono drzwi od wnijscia i musiano to także uczynić na pierwszym piętrze. Zastano tam dwa indywidua zatrudnione paleniem rozmaitych papierów i zdołano tylko gwałtem przeszkodzić dalszemu niszczeniu; przy starannem przetrząśnięciu domu, znaleziono bardzo obszerną korespondencyę w języku angielskim, także formaloy warsztat drukarski, mnóstwo czeionek, przygotowany papier do ogłoszenia piątego numeru tygodnika *Apostolo*, rozmaite pamflety i inne zakazane pisma drukowane sekwestrowanemi czeionkami, w końcu szpadę, sztylet, bagnet, dwie skrzynki na pistolety i rozmaite inne przedmioty tego rodzaju. W przytomności angielskiego konsula spisann inwentarz tych rzeczy, zapakowano wszystko w dwie wielkie skrzynie i oddano władzy wojskowej; przyaresztowano trzech synów zmarłego lorda Alborough wraz z człowiekiem, który chciał umknąć i odwieziono ich do twierdzy Vecchia. Z rozpoczętego już procesu będzie się można dowiedzieć o ważności i rozszerzeniu tych zabiegów; dotychczas miano już pojąć czternaście osób, w mieszanych w tym procesie.

(Lld.)

Niemce.

(Depesza telegraficzna.)

Frankfurt. 16. czerwca, szósta godzina popołudniu. Dziś o jedenastej przed południem zebrali się nnowo mianowani członkowie wydziału marynarki: Thun, Rochow, Schiele i Bremer na konferencyę.

(Posiedzenia wydziału i zgromadzenia związkowego.)

Frankfurt. 14. czerwca. Wczoraj odbyły się znowu w związkowym pałacu sesye wydziału siedmiu i zgromadzenia związkowego, które jednakże niedługo trwały. Ostatniemi dniami, a osobliwie na przedostatniem posiedzeniu zajmowało się już zgromadzenie związkowe niektórymi nagłemi kwestyami, nieprzyszedłszy jednak w nich do deczyi stanowczej. Wspomnę najprzód, pisze kores. dzien. *Br. Ztg.*, o utrzymaniu lub sprzedaniu niemieckiej floty. Hanower przedłożył obszerny, dobrze wypracowany memoriał, w którym proponuje utrzymanie niemieckiej floty dla ochrony niemieckich państw nadbrzeżnych, żąda jednak, aby wprzód rozstrzygnięto prawną kwestyę, czyli niemiecki związek uprawniony jest powstałą za ministerstwa rzeszy marynarkę za swoje własność uważać. Prusy proponują mianowanie komisji z pięciu członków dla rozpoznania kwestyi, czy niemiecka flota ma być utrzymana, albo nie, a jeżeli nie ma być utrzymana, zapytao niemieckich państw nadmorskich, pod jakimi warunkami chcą przyjąć flotę niemiecką, która przecież w obce ręce dostać się nie powinna. *Wniosek ten został przyjęty.* — Kwestya kurheska była wytoczona ze strony prezydialnego poselstwa. Wiadomo, że kurheskie ministerium przedłożyło niedawno wiedeńskiemu gabinetowi obszerny memoriał o stosunkach kurheskich, ale propozycye jego nie znalazły ani w Wiedniu, ani w zgromadzeniu związkowym bezwarunkowego przyzwolenia. Najprzód trzeba nadmienić, że cywilny komisaryat związkowy oświadcza, że w terazniejszym stanie Kurhesyi nie może jeszcze przesłać obszernego sprawozdania o stosunkach kurheskich itd., a dopokąd to sprawozdanie nie będzie zgromadzeniu przedłożone, dotąd zgromadzenie to nie może kwestyi kurheskiej wziąć pod stanowcze obrady. Ale w związkowym zgromadzeniu powzięto przekonanie, że konstytucya Kurhesyi, a to w powszechnym interesie niemieckim, musi doznać zmian, a gdy te nastąpią, że rząd kurheski pojednawcze kroki przedsięwziąć powinien. — Nawet w sprawie holsztyńskiej nieprzedłożono związkowemu zgromadzeniu jeszcze żadnego sprawozdania komisaryatu, lecz tylko jego zapewnienie, że rząd powrócił na dawne przed wybuchem wojny między księstwami a koroną Danii zajmowane stanowisko. Związkowe zgromadzenie przystaje na mającą się mianować dla wytknięcia granicy między Holsztynem i Szlezewikiem komisję z trzech duńskich a trzech holsztyńskich członków, ale będzie utrzymywać stanowisko historycznego prawa, wystąpi naprzeciw wszelkiej samowolności Danii, zresztą dalsze kroki pozostawi dwóm niemieckim pośredniczącym mocarstwom Austrii i Prusom na zasadzie zawartych już z Danią stypulacyi pokoju. — *Dopisek.* Wyżej wspomniany wydział związkowego zgromadzenia dla rozstrzygnięcia kwestyi o dalszem istnieniu lub rozwiązaniu floty niemieckiej składa się z związkowych posłów Austrii, Prus, Bawaryi, Hanoweru i z posła jednego z czterech miast wolnych. — Prezydialny poseł związku pan hrabia Thun-Hohenstein oddał dziś księciu Metternichowi w Johannisberg wizytę.

(Posiedzenie wirtensberskiej izby deputowanych.)

Sztuttgarda. 14. czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych złożył szef departamentu spraw wewnętrznych projekt zrewidowanej konstytucyi, głównie zasadzający się na wniesionym w zgromadzeniu narodowym projekcie. Pierwszy rozdział nie uległ żadnej zmianie. W drugim umieszczono pod względem małżeństwa cywilnego postanowienie, że małżeństwo takie wprowadzie pozwolone będzie, lecz tych, którzy ślub kościelny za konieczny uważają, wcale ograniczyć nie powinno. Niektóre postanowienia względem prasy wypuszczono zupełnie jako należące do ogólnego ustawodawstwa. Wolność religijna jest zagwarantowana. Zniesienie jurysdykcji gminnej i karniej władzy policyjnej wypuszczono, ponieważ wchodzi w zakres organizacyi całego sądownictwa. Do izby pierwszej

wchodzić będą na przyszłość oprócz 20 zastępców wielkich posiadłości gruntowych na pół z osobistym prawem głosowania a na pół obranych z pomiędzy posiadaczy gruntów 16tu deputowanych obranych z pomiędzy najwyższej upodatkowanych i kilku reprezentantów kościoła i wszechnicy jako też członkowie rodziny królewskiej po osiągnięciu pełnoletności, jeżeli zamieszkują w kraju. Druga izba składa się z 64 deputowanych okręgów urzędowych, tylko że wybór zamiast we 2 — we 3 kurye przedsiębrany będzie. Pod względem inicjatywy powzięto postanowienia ułatwiające tok obrad izbowych.

(G. Pr.)

(Sprostowanie mylnej pogłoski.)

Drezno, 16. czerwca. Urzędowy dziennik drezdeński pisze: Od kilku tygodni rozszerzono już w kilku dziennikach pogłoskę, że c. k. austr. korpus wojsk na północy zostanie wzmocniony. Uważaliśmy potąd za rzecz zbyteczną zbijać tę pogłoskę: Lecz gdy tymczasem tę samą wiadomość donosi także lipska gazeta narodowa z tym dodatkiem, że w dyrekcji Lipsko-Magdeburgskiej kolei żelaznej w Lipsku zapowiedziano jeden pułk austriackiej piechoty, 900 konnicy i jedna bateria artylerii do transportu na północ i to nawet z odniesieniem się do excesów zaszłych niedawno w Hamburgu, uważamy przeto za rzecz potrzebną oświadczyć, że to doniesienie równie jak w ogóle cała pogłoska, jakoby wojska austriackie na północy miały otrzymać posiłki, zupełnie jest zmyślona. Załączamy do tego doniesienie, że przeciwnie dziś i jutro z tamtejszego korpusu odchodzi do Austrii transport efektów armii składający się z 28 wozów, 116 koni i 80 ludzi eskorty. Transport ten idzie na Drezno, niezatrzymując się jednak w tem mieście.

(Lloyd.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 16. czerwca.)

Metal. austr. 5⁰/₀ — 75³/₈; 4¹/₂⁰/₀ —. Akcje bank. 1173. Sardyn. 35⁵/₈. Hiszpańskie 3⁰/₀ — 35³/₁₆. Polskie 500 L. 84¹/₄.

Prusy.

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 18. czerwca. Duński minister Reedtz miał dzisiaj rano długą konferencję z panem Manteuffel. Reedtz prosił o posłuchanie u króla, które zapewne jutro nastąpi. Zdrowie pana ministra wojny jest tak dalece osłabione, że prosił o dymisyę. Rosyjski feldmarszałek książę Paszkiewicz nie odjedzie aż w piątek.

(Sprawy szlezwig-holsztyńskie.)

Berlin, 17. czerwca. Jak C. B. zapewnia, panie między Anstryą, Prusami i Rosyą względem uregulowania spraw szlezwigo-holsztyńskich, zupełne porozumienie. Najprzód będzie chodzić o załogę Rendsburga, i w tej kwestyi mają trzy mocarstwa odstąpić od zamienienia Rendsburga w twierdzę niemieckiego związku, bo do tego potrzebne jest zezwolenie króla Duńskiego, a trudno, aby to nastąpiło. Wielkie mocarstwa żądają, aby Rendsburg był obsadzony szlezwigo-holsztyńskim wojskiem Danii. Czy Dania na to przystanie, gdy w jej ręce oddadzą Rendsburg, jest wielka kwestya. Co się ma stać z szlezwigo-holsztyńskim wojennym materiałem w Rendsburgu — który jak wiadomo powiększłej części z dobrowolnych składek niemieckich jest sprawiony —, o tem jeszcze nie nie słyhać. Względem sukcesyi tronu nie jeszcze ze stron trzech mocarstw nie postanowiono.

(Kurs giełdy berlińskiej z 18. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 5⁰/₀ — 106¹/₄. Obligacje długu państwa 87. Akcje bank. 95⁵/₈. Polskie listy zastaw. 94¹/₂. Polskie 500 L. 83¹/₄. 300 L. 143³/₄. Frydrychsдоры 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 8⁵/₁₂. Austr. banknoty 82.

Królestwo Polskie.

(Wyjazd Księcia Namiestnika do Berlina.)

Warszawa, 14. czerwca. Książę Warszawski odjechał ztąd dziś o ósmej godzinie wieczór na rozkaz Césarza Jego Mości do Berlina dla oświadczenia Jego Mości królowi Pruskiemu swęj podziękii za nadanie mu godności pruskiego feldmarszałka. W towarzystwie księcia znajdują się: szef drugiego korpusu armii, generał-lejtnant *Panintyn*, generał-major *Bugawud*, generał-major *Buturlin*, pólkownik *Ingersburg*, pólkownik *Berends*, sriegel-adjutant pólkownik książę *Paszkiewicz*, kapitan inżynierów *Spiridonow*, kapitan książę *Szachowski*, tudzież radzca stanu i przyboczny lekarz księcia dr. *Rosset*.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 16. czerwca. Według doniesień handlowych z Skolego, Bukaczowiec, Wojniłowa, Bolechowa, Doliny, Kałusza, Mikołajowa, Roźniatowa, Zurawna, Rozdołn i Stryja podajemy najwyższe i najniższe ceny cerealiów i innych potocznych artykułów z pierwszej połowy bieżącego miesiąca. Korzec pszenicy w Stryju 22r., w Bukaczowcach 17r.; żyta w Dolinie 17r., w Zurawnie 12r.30k.; jęczmienia w Kałuszu 14r., w Bukaczowcach 19r., owsa w Skolem 7r. 30k., w Zurawnie 3r.; hreczki w Dolinie 22r., w Bukaczowcach i Kałuszu 10r.; kukurudzy w Mikołajowie 15r.30k., w Wojniłowie zaś 11r.10k.; kartosli w Skolem 7r.5k., w Bukaczowcach i Zurawnie 5r. Siano najtańsze w Wojniłowie (cetnar 1r.30k.), najdroższe w Dolinie, cetnar po 4r.40k.; wełny cetnar kosztował na tar-

gach w Bukaczowcach 100r. Opał w Kałuszu najdroższy, najtańszy w Wojniłowie, średnia cena zaś utrzymywała się w Rozdole, płacono bowiem za sąg drzewa twardego 27r.30k.—6r.15k.—15r.30k., miękkiego 20r.—6r.15k.—12r. Wołowe mięso w Mikołajowie po 8k., w Rozdole, Zurawnie i Skolem po 9k. i winnych miejscach po 10k. Okowita stała najlepiej w Stryju, gdzie za garniec dawano 4r.15k.; w Bukaczowcach sprzedawano garniec po 2r.22k., a w Bolechowie po 3r.45k. w. w. Nasienia konicza nie było w handlu.

Tureya.

(Najazdy Montenegrynow ustają. — Przygotowania wojenne w Montenegro.)

Podług doniesień z Montenegro ustały w tych czasach zupełnie tak częste zazwyczaj napady Montenegrynow na terytoryum tureckiej Hercegowiny, ponieważ zbrojna część ludności tej prowincyi opanowała najwazniejsze przesmyki w górach i silnymi strażami je poobsadzała. — O ciągłych przygotowaniach wojennych w Montenegro doniesiono nam powtórnie z tym dodatkiem, że w tych czasach wprowadzono tam znaczny zapas ołowiu, z które jak się zdaje, kule odlwane będą.

(L. k. a.)

Kurs lwowski.

Dnia 23. czerwca.

	gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	52	5	57
Dukat cesarski	5	58	6	2
Pólimperyal zł. rosyjski	10	12	10	17
Rubel śr. rosyjski	1	58 ¹ / ₂	1	59 ¹ / ₂
Talar pruski	1	48	1	52
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	28	1	29
Galicyskie listy zastawne za 100 zlr.	86	38	87	6

(Kurs wekslowy wiedeński z 21. czerwca.)

Amsterdam 175¹/₂ p. 2. m. Augsburg 126¹/₄ l. nso. Frankfurt 125¹/₂ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 186 l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 12-22. l. 2. m. Medyolan —. Marsylia 148¹/₂ l. Paryż 148³/₄ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 32³/₄.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. czerwca

Hrabia Dzieduszycki Kazimierz, z Niesłuchowa. — Hr. Starzeński Jan, z Mogielnicy. — Hr. Mięczyński Mateusz, z Pieniak. — PP. Bocheński Alojzy, z Oltyniowic. — Zagórski Michał, z Dzurowa. — Dąbrowski Marian, z Brzeżan. — Malczewski Henryk, z Brzeżan. — Morawski August, z Tuligłów. — Trotter Aleksander, z Przemysła. — Łodyński Piotr, z Prusinowa. — Obniski Wiktor, z Mycowa. — Krzeczunowicz Waleryan, z Bólszowic. — Horodycki Tomasz, z Krogulca. — Morawski Kostanty, z Podhorzec.

Dnia 22. czerwca.

Hr. Wodzicki Franciszek i Zołia, z Brodów. — Hr. Komorowski Adam, z Konotop. — Hr. Wiesiołowska Henryka, z Golezowa. — Hr. Badeni Władysław, z Truskawca. — Hr. Dembiński Eustachy, z Nienadowa. — PP. Jędrzejowicz Każm., z Czaplego. — Lesner Gustaw, z Nowoszyzna. — Rucki Kostanty, z Kolbuszowy. — Kęplicz Antoni, z Podborzec. — Morawski Roman, z Bużnicy. — Trzciniński Piotr, z Żyrawy. — Gutowski Kazimierz, z Stryja. — Chrzanowski Ignacy, z Tarnopola. — Rojowski Feliks, z Cieszanowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. czerwca.

Hr. Dzieduszycki Alexander, do Złoczowa. — Hr. Dzieduszycki Alfons, do Stryja. — PP. Poten Frydryk, do Łahodowa. — Maniewski Feliks, do Tarnopola. — Falkowski Michał, do Głuchowa. — Grochowski Antoni, do Sulimowa. — Papara Antoni, do Batiatycz. — Ochocki Tomasz, do Białobużnicy. — Chwalibóg Jan, do Lipowic. — Wysłobocki Hieronim, do Lipowic. — Jorkasch Wilhelm, do Stoków.

Dnia 22. czerwca.

Hr. Baworowski Włodzimierz, do Gajów. — PP. Tyszkowski Jan, do Krakowa. — Skrzyszowski Józef, do Sewerynki. — Urbański Marcin, do Sanoka. — Pawlikowski Emil, do Przemysła. — Kłopotowski Józef, do Przemysła. — Lewicki Józef, do Bonowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. i 22. czerwca.

Pora	Barometr wmierzewied. sprowadzony do 0° Reanm.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g.6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 1 10	+ 12°	+ 16°	zachodni	pochm. ☉
2 god.pp.	28 1 11	+ 15,5°	+ 8°	"	" "
10 g. w.	28 2 0	+ 8,5°		"	" "
6 god.zr.	28 2 0	+ 7°	+ 18,7°	zachodni	łagod. ☉
2 god.zr.	28 1 6	+ 18,5°	+ 7°	wschodni	pochm. "
10 g. w.	28 1 0	+ 13,5°		zachodni	" "

TEATR.

Dziś: przed. niem.: „Ein Traum — kein Traum“, oder „Der Schauspielerin letzte Rolle.“
Jutro: opera niem.: „Die Nachtwandlerin.“